



Warszawa, 31.03.2016

Każdy uczeń w naszej szkole wie, kim był. Pewnie zna jego datę urodzin i wiele zdarzeń z jego krótkiego życia. Mówimy o nim wzniośle, bo był bohaterem, patriotą i wielkim człowiekiem.

**6 maja 2016 r. Jan Bytnar „Rudy”, patron naszej szkoły, skończyłby 95 lat.**

W tym wydaniu „Rogatywki” przeczytacie m.in. krótką historię jego rodziny, poznacie pewne fakty z jego dzieciństwa, a także dowiedziecie się kim jest dla współczesnych nastolatków. Nie zabraknie również bieżących informacji o tym, co działo się w naszej szkole i inspiracji na zbliżający się *prima aprilis*. Miłej lektury!

AM



## Mama, tata i Janek

W życiu każdego dziecka najważniejsi są dla niego rodzice. To oni jako pierwsi pokazują mu świat, mówią co jest dobre, a co złe, kształtują jego osobowość i poglądy. Patrząc na naszego patrona Janka Bytnara „Rudego”, jego fantastyczną postawę, dobroć i szlachetność, możemy zatem wnioskować, że miał cudownych rodziców. I rzeczywiście tak było...



Mama Janka, Zdzisława z Rechulów Bytnarowa, nazwana Matulą i Matką Polskich Harcerzy, urodziła się w Kolbuszowej na Rzeszowszczyźnie 2 marca 1901 r. w niezamożnej, wieloosobowej rodzinie. O własnych siłach zdobywała wykształcenie, ucząc się najpierw w swojej miejscowości, potem w Mielcu i w Krakowie, gdzie zdała maturę. Tam w 1919 r. uzyskała kwalifikacje nauczycielskie na Pedagogium Henryka Rowida.

Znajomość ze studium na tej uczelni Stanisławem Bytnarem – legionistą odznaczonym Krzyżem Niepodległości, wtedy jeszcze inwalidą chodzącym o kuli, rannym w bitwie pod Krzywopłotami – została uwieńczona wzajemnym gorącym uczuciem i szczęśliwym małżeństwem, zawartym w sierpniu 1920 r. Przez kilka lat młodzi w bardzo trudnych warunkach bytowych uczyli w różnych wiejskich szkołach Kielecczyzny.

*c.d. str. 2*





W tym czasie na świat przyszło kolejno dwoje dzieci: Janek (1921) i Danusia zwana Dusią (1924). „I głodno było, i chłodno, ale szczęśliwie” – ocenia ten okres Matula.

Dalsze swe losy związali z Warszawą, gdzie oboje ukończyli Instytut Pedagogiki Specjalnej, prowadzony przez prof. Marię Grzegorzewską. W 1931 r. zamieszkali w stolicy przy alei Niepodległości 159. Widok z tarasu VI piętra na Pole Mokotowskie, gdzie odbywały się ciekawe imprezy i uroczystości, szczególnie cieszył dzieci.

Każdy z małżonków objął wkrótce kierownictwo wskazanej przez władze oświatowe szkoły. Szczerze kochali swą pracę, a harmonijne życie rodzinne dostarczało wiele radości. Janek uczył się w znakomitym Gimnazjum im. Stefana Batorego, gdzie zdał egzamin dojrzałości w 1939 r. Był świetnym uczniem i zapalonym harcerzem XXIII Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, „Pomarańczarni”, tak określanej od koloru noszonych przez nią chust. Zdobywał sprawności i stopnie, jeździł na obozy, wytrwale uprawiał turystykę i sport, co pomimo wrodzonej, słabej kondycji fizycznej, pozwoliło mu w wieku młodzieńczym osiągnąć dużą odporność i pełnię sił.

Wszystko popsuka wojna... Zabrała mu spokój, dom, bez troskę i życie... Nie udało jej się jednak zniszczyć najważniejszego – pamięci o jego bohaterstwie i nim samym. AM



## Wzór i przyjaciel

„Rudy” jest dla mnie wyjątkową postacią. Chciałabym być taka jak on: bezinteresowna i odważna. Niestety w dzisiejszych czasach jest to bardzo trudne. Dla ludzi najważniejsze są pieniądze i władza. Obecnie potrzebna jest odwaga, aby przezwyciężyć zło w Polsce. W naszym społeczeństwie przydałoby się wielu „Rudych”.

Zuzia

Jestem dumna, że „Rudy” jest patronem mojej szkoły. Swoją postawą pokazał nam, jak można być bohaterem i skromnym żołnierzem. Mimo zagrożenia życia często mówił, że jest szczęśliwy. Poświęcił życie swoim idealom.

Małgosia

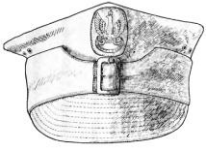
Poświęcenie „Rudego” i jego przyjaciół jest dowodem na to, ile człowiek jest w stanie zrobić dla swojej ojczyzny. Dlatego cieszę się, że ktoś tak wspaniały jest naszym Patronem.

Maciej

Janek Bytnar „Rudy” zasługuje na pamięć i szacunek nie tylko w czasie uroczystości szkolnych.

Michał





### Śladami św. Franciszka

To jak traktujesz zwierzęta pokazuje, jakim jesteś człowiekiem – mawiał podobno św. Franciszek, miłośnik naszych „braci mniejszych”. Uczniowie naszej szkoły, idąc śladami tego wspaniałego świętego, od lat pomagają zwierzętom, szczególnie tym bezdomnym i opuszczonym.

Przed świętami po raz kolejny odbył się wiosenny kiermasz, zorganizowany przez wolontariuszy z Cudownej Bandy Animalsów i klasy 2b i 2d, z którego dochód przeznaczono na pomoc podopiecznym Fundacji „Jak pies z kotem”. Zebrano aż 867 zł!!!! To kwota, która pomoże wyleczyć i nakarmić wiele czworonogów. Między innymi Maksia... Oto jego historia.



Mazurska wieś: bogate domy i między nimi on - duży, łagodny, bezpieczny, z poszarpanym uchem, żebrami na wierzchu i z dramatem wymalowanym w oczach. Mieszka na bagnach, w krzakach... Z relacji wędkarzy wynika, że jadł krety i żaby.

Pies ma ok. 8 lat, jest trochę sfatygowany życiem i tułaczką, ale docenia każdy objaw dobroci. Został zabrany z tego piekła, opatrzony, nakarmiony. Jest bardzo spragniony człowieka.

Doskonale odnalazł się w miejskiej rzeczywistości, potrafi chodzić na smyczy, bez problemu jeździ windą, nie rozrabia, grzeczny w mieszkaniu, łagodny do dzieci. Idealny kandydat na psiego przyjaciela. Kontakt w sprawie adopcji: 601-44-22-42



Na koniec odbyło się obowiązkowe głaskanie Deo i karmienie go marchewką. Łakomczuch Deo był wniebowzięty, tym bardziej, że marchewki i jabłka dostał też na wynos©AM



I jeszcze jedno psie nieszczęście szukające domu.

Ma bardzo apetyczne imię – Ciastek. Jest psem w typie sportowca i świetnie odnalazł by się jako towarzysz aktywnej, lubiącej sporty osoby. Ciastek jest młodym psem, ma około 2 lat i nie należy do psów, które mogą siedzieć same w domu po 8-9 godzin dziennie i zaspokoją się trzema krótkimi spacerami. Nie wystarczy mu też podwórko wokół domu do biegania. Jemu potrzebne jest wspólne działanie z człowiekiem. Dla osoby, która da mu miejsce w swoim domu i życiu będzie wiernym i niestrudzonym kompanem wycieczek pieszych i rowerowych i na pewno da dużo radości, bo jest wielkim pieszczochem o bardzo pozytywnym nastawieniu do świata. Ciastek jest średniej wielkości. Zaszczepiony, odrobaczony i wykastrowany. Kontakt w sprawie adopcji: 668 016 157

### I koń by się uśmieł czyli... dowcipy o psach.

Dzwoni telefon. Pies odbiera i mówi:

- Hau!
- Halo?
- Hau!
- Nic nie rozumiem.
- Hau!
- Proszę mówić wyraźniej!
- H jak Henryk, A jak Agnieszka, U jak Urszula!

Rozmawiają dwaj psiarze:

- Mój pies jest bardzo mądry - mówi jeden -
- Kiedy mówię mu: "Idziesz czy nie?",
- To co ?
- To on idzie... albo nie.



**HE HE...**  
oj normalnie Ci  
mówię...  
**KOŃ**  
by się uśmieł

Buldog szczeka na jamniczkę siedzącą na parapecie:

- No zeskocz tu do mnie mała...
- O nie, jak spadnę to potem będę miała taką mordę jak ty!

Na bramce przed domem wisiła tabliczka *Uwaga zły pies!*. W nocy ktoś dopisał: *ale bez zębów*. Rano pies się budzi, patrzy na tabliczkę i ze złością mówi:

- Jak dolwe tego dlania, to go chyba zamamlam na śmiel!



### Prima aprilis;)

**1 kwietnia przypada prima aprilis. Tego dnia wszyscy, którzy mają naturę dowcipnisiów mogą się wykazać. Jeśli masz problem z pomysłem na niebanalny żart, spróbuj wybrać coś z naszej listy.**

#### **1) Słodka lub słona pasta w tubce od pasty do mycia zębów.**

To sprawdzony psikus, wystarczy zaopatrzyć się w bitą śmietanę, bądź inną słodką substancję i strzykawkę. Opróżniamy pieczołowicie tubkę z pastą do zębów i uzupełniamy ją czymś co ma wyjątkowo przyjemny smak. Poza drobnym narażeniem na próchnicę, nic złego nie powinno się wydarzyć, a zaskoczenie jest zawsze murowane. Nie ryzykować w przypadku dentystów oraz cukrzyków!



#### **2) Jajecznicza na twardo**

Banalne, a poprzez swoją prostotę wyjątkowo zabawne. Wystarczy ugotować jajka i odłożyć je na stałe miejsce w lodówce. Następnie prosimy kogoś o zrobienie jajeczniczy. Wy też jesteście ciekawi reakcji kucharza?

#### **3) Gdzie są buty?**

Możesz schować wszystkie buty w jedno miejsce, a pozostawić tylko kapcie. Innym sposobem jest powiązanie sznurówkami różnych butów nie do pary.

#### **4) W poszukiwaniu straconego czasu**

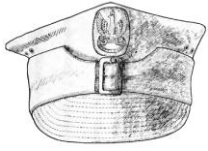
Najlepiej przestawić wszystkie zegarki z powrotem na czas zimowy. Pójdzie o godzinę za wcześniej do pracy przyprawi każdego śpiocha o zegarowy zawrót głowy.

#### **5) Kim jestem?**

W klasie na lekcji – umów się z kolegami/koleżankami, że każdy z was wykonuje to, co robi np. Ola. Wszyscy równocześnie powtarzają jej gesty – drapią się w głowę, podnoszą i opuszczają ołówek, zamykają książkę, stukają placami o blat stołu, itp. Aby Pani zbyt łatwo się nie zorientowała, kto prowadzi tę zabawę umów się z kolegami, że jak Ola się schyli pod ławkę to pałeczkę przejmuje Piotrek i teraz wszyscy naśladowają jego gesty, potem następna i następna osoba... Powiedzcie Pani, że przestaniecie wtedy, gdy Pani zgadnie, kogo naśladowujecie.

#### **6) Ta kreda nie pisze!**

W biurze lub w szkolnej klasie – podłóż zamiast kredy białą plastelinę. Efekt murowany.



### Świetlica „Kolorowa”

Świetlica, jak zawsze, tętni życiem. Jest nas w tym roku bardzo dużo, ale staramy się nie przejmować tłokiem, tylko działać i na nowo odkrywać otaczający nas świat.

W tym roku zorganizowaliśmy już 3 wystawy prac plastycznych: „Zaczarowany świat guzików”, „Papierowe fantazje” i „Koszyczek wielkanocny”.

Prowadzimy cykl „Umiem być bezpieczny”, w ramach którego uczniowie przypomnieli sobie, jak bezpiecznie bawić się podczas ferii zimowych.

Lada moment zapoznamy uczniów z bezpieczeństwem w Internecie.



Kontynuujemy także cykl spotkań z ciekawymi ludźmi. W tym roku spotkaliśmy się z p. Marcinem Rosłoniem, byłym piłkarzem warszawskiej Legii, dziennikarzem sportowym, komentatorem stacji Canal+.

W bieżącym roku szkolnym nauczyciele Świetlicy KOLOROWA realizują cykl zajęć świetlicowych pt. "Teatrzyk świetlicowy zaprasza na...". W lutym i w marcu bieżącego roku dzieci wystąpiły w dwóch inscenizacjach bajki pt. "Szewczyk Dratewka". Tak jak i w poprzednich latach, przyłączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji „Złóż serce dla Hospicjum”. Dzieci ze świetlicy chętnie składały serduszka techniką orgiami. Udało się przygotować 534 serduszka! EP

### Na kartach historii

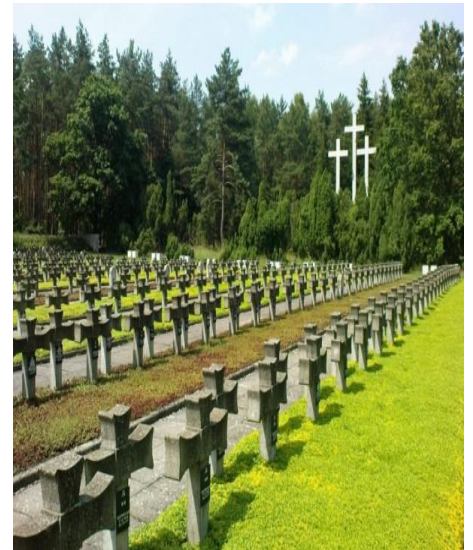
Palmiry to niewielka miejscowość pod Warszawą na obrzeżach Puszczy Kampinoskiej, która podczas II wojny światowej zaopatrywała stolicę w amunicję.

W czasie okupacji hitlerowcy uznali, że to idealne miejsce do wykonywania egzekucji głównie na Polakach i Żydach. Na przełomie dwóch lat zostało tu zamordowanych 1700 osób. Byli to przedstawiciele polskiej elity politycznej, intelektualnej i kulturalnej.

Okupanci dokładali wszelkich starań, aby prawda o Palmirach nie wyszła na jaw. Doskonale zabezpieczali okolice „polany śmierci”. Jednak dzięki sile i determinacji okolicznych mieszkańców szybko historia ta ujrzała światło dzienne i prawda została odkryta.

Palmiry stanowią najbardziej obok Katynia symbol martyrologii inteligencji polskiej w okresie II wojny światowej.

Uczniowie klasy 5 C dzięki spotkaniu ze znaną reżyserką i dokumentalistką, Panią Hanną Zofią Etemadi pt. „Palmiry. Polski Katyń – opowieść o niemieckiej eksterminacji polskiej inteligencji” mieli niebywałą szansę poznać nie tylko historię tej okrutnej zbrodni, ale także posłuchać opowieści o wielu innych filmach wyreżyserowanych przez bohaterkę spotkania.



*Mateusz Obrębski, Mateusz Sawicki kl. V C*



### Hity sportowej kroniki

#### MEMORIAL TOMASZA HOPFERA



W sobotę 5 marca z ciekawymi trasami wytyczonymi w Parku Kultury w Powsinie odbyła się impreza, której celem było upamiętnienie Tomasza Hopfera, prekursora biegów w Polsce.

W tym roku memoriał został połączony z zawodami klubowymi. Naszą szkołę jak i Klub Sportowy UKS Kontra reprezentowała **Olga Grabowska uczennica klasy 6b**, wyśmienita biegaczka, która zajęła I miejsce w biegu na 1000m. Na pochwałę też zasłużyła uczennica tej samej klasy **Helena Kalisiak**, która reprezentując barwy innego klubu zajęła 2 miejsce. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy! KS



### Biała szkoła

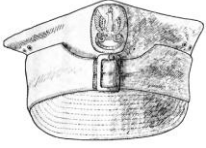
Już po raz ...sami nie wiemy który, został zorganizowany kilkudniowy wyjazd w góry, który połączył naukę przedmiotów szkolnych z doskonaleniem i nauką jazdy na nartach, czyli tzw. Biała Szkoła. W tym roku szkolnym, uczniowie klas 4a, 4b, 5a, 5b, 6a, 6b udali się ponownie do Niedzicy.



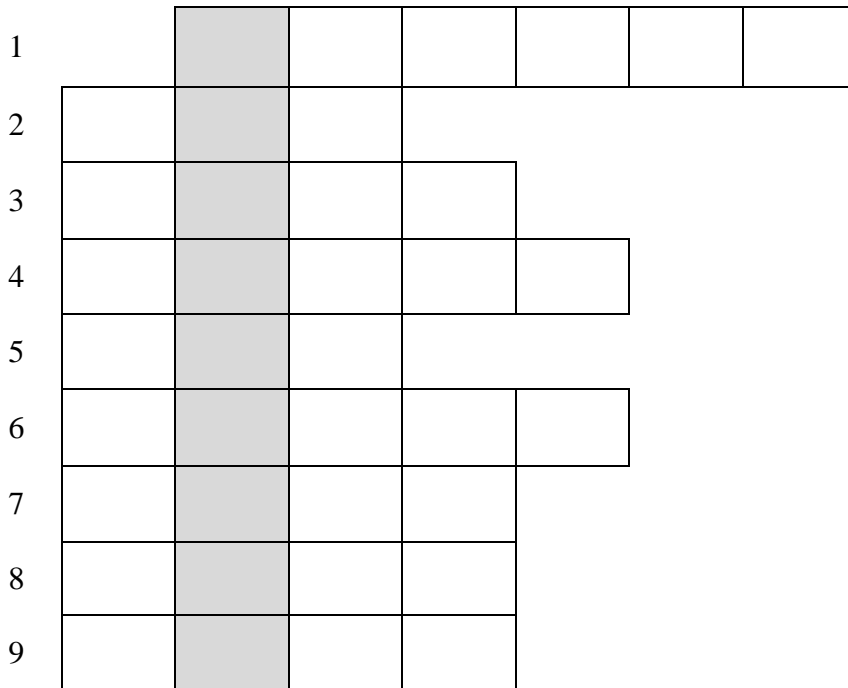
Głównym celem wyjazdu była nauka oraz doskonalenie jazdy na nartach, które dają możliwość wszechstronnego rozwoju młodego człowieka. Podczas jazdy na nartach dzieci uczą się odpowiedzialności za siebie i innych.

Uczniowie włożyli wiele starań i odwagi, aby osiągnąć umiejętność jazdy na nartach. Już po pierwszych lekcjach wszyscy uczestnicy opanowali tę sztukę, co pozwoliło całej grupie na wyjazdy na trudniejsze stoki. Odwiedziliśmy

m. in. kompleks tras narciarskich w Białce Tatrzańskiej, Kluszkowce, Polana Sosny, Małe Ciche, Kaniówka. KS



## KRZYŻÓWKA



1. W mitologii greckiej młodzieniec niezwykłej urody, który zakochał się w sobie.
2. Osobisty numer identyfikacyjny, rodzaj hasła.
3. Nadmorski ptak.
- 4.... Zygmunt na Wawelu to jeden z najświetniejszych w Polsce.
5. Są nazywane zębami – „trójkami”.
6. ... Rodyjski - jeden z siedmiu cudów świata.
7. Szał, stan niekontrolowanej emocji.
8. Popularna kawa zbożowa.
9. Znana marka samochodu, np.125p.

**HASŁO:** \_\_\_\_\_ - żołnierze wyklęci, polskie powojenne podziemie niepodległościowe i antykomunistyczne – antykomunistyczny, niepodległościowy ruch partyzancki, stawiający opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu jej ZSRR, toczący walkę ze służbami bezpieczeństwa ZSRR i podporządkowanymi im służbami w Polsce.

*Opiekunowie:*

Agnieszka Manowska, Kornela Stasiak, Ewa Pabiś, Mateusz Twardowski